

## Pogranicza jako przestrzenie... konfliktów: zło konieczne?

**Marek Stanisław**  
Uniwersytet Rzeszowski

**Stanisław Uliasz**  
Uniwersytet Rzeszowski

### **Borderlands as space of ... conflicts: necessary evil?**

**Abstract:** Presented article is an introduction to the discussion devoted to literary representations of borderland conflicts. Borderland understood as an imagined sphere of confrontation between various interests and social groups is presented in literature not only as space of peaceful coexistence of diverse communities and varieties but also as the domain of conflict and confrontation of social groups and individuals. It seems that so far the images of borderland conflicts have not been sufficiently reflected in literature studies. This article is an attempt to systematize detailed issues connected with these problems.

**Key words:** conflict, borderland, axiologization of space, literature

**Słowa kluczowe:** konflikt, pogranicze, kresy, aksjologizacja przestrzeni, literatura

Żyjemy w świecie kipiącym od konfliktów. Ich obiektami są jednostki, grupy społeczne, państwa oraz instytucje międzynarodowe. Wojny, rewolucje, walki bratobójcze, przemoc reżimów autorytarnych, polityczne represje, zamachy terrorystyczne, imperialne strategie dominacji to wcale nie jedyne ich przejawy. Konflikty mają także bardziej powszednie oblicze: przybierają kształt agresywnych polemik politycznych, gwałtownych sporów sąsiedzkich, aktów przemocy symbolicznej, praktyk dyskryminacyjnych. Paradoksalnie, rodzą też zgoła inne owoce: wszak świadomość konfliktu jest źródłem zbawiennego poczucia nieoczywistości, a wszelki antagonizm kwestionuje to, co na pozór jednolite i oczywiste; przecież sprzeczność interesów bywa motorem postępu oraz szlachetnej rywalizacji, a dialog kultur i światopoglądów wydaje się jednym z największych osiągnięć ludzkości. Można by bez końca mnożyć te paradoksy. Konflikt bowiem ma dwojaką moc: wyzwala siły niszczące i wywrotowe, ale potrafi też pobudzać do

dobrego działania i stwarzać nieoczekiwane szanse; wywołuje poczucie zagrożenia, akty buntu i sprzeciwu, ale zarazem posiada zdolność otwierania zupełnie nowych perspektyw.

Konflikty są wszechobecne, nieodłącznie towarzyszą człowiekowi od zarania dziejów, stanowią nieusuwalny element życia społecznego i wytwarzają specyficzne formy kooperacji międzyludzkiej. Swoją największą siłę wydają się mieć tam, gdzie stykają się ze sobą wszelkiego typu różnice – etniczne, społeczne, religijne, kulturowe, polityczne lub ekonomiczne. Można rzec w pewnym uproszczeniu, że niezbędnym warunkiem zaistnienia konfliktu jest właśnie różnica – to ona stanowi ośrodek polaryzowania się przeciwstawnych biegunów i wyrazistych opozycji. To na jej glebie, odpowiednio „użyźnionej” przez resentyment, może wyrosnąć niechęć i poczucie obcości, za którymi odważnie wkracza na scenę nienawiść – ta zaś, niestety, „ma bystre oczy snajpera i śmiało patrzy w przyszłość”<sup>1</sup>. Konflikty bowiem, zwłaszcza w ostrej formie, prowadzą do wrogości i agresji, są dobrą pożywką dla idei rewindykacyjnych i rodzą pokusę izolacji. A stąd już tylko krok do złowieszczych utopii i rozlewu krwi.

Poddając te zagadnienia refleksji, dotykamy niezwykle złożonych problemów poznawczych, prakseologicznych i etycznych. Są tacy, którzy interpretują konflikty jako zjawiska ze sfery stanów rzeczy; dla innych jest to w pierwszym rzędzie forma ludzkiej świadomości<sup>2</sup>. W tym pierwszym znaczeniu konflikt wydaje się niezależny od człowieka, jest wygenerowany przez mechanizmy, na które nie ma on wpływu. W znaczeniu drugim prezentuje się zupełnie inaczej: powstając na fundamencie określonego oglądu świata, jako taki stanowi istotny ośrodek krystalizowania się tożsamości (indywidualnej i zbiorowej), pamięci historycznej, wrażliwości etycznej, a nawet wyobraźni przestrzennej. Myślenie o świecie w kategoriach konfliktu nieustannie ujawnia swoje ambiwalencje, nigdy bowiem do końca nie wiadomo, jakie są jego podstawy: subiektywne czy ponadindywidualne. Jego siłą jest to, że oferuje kuszące i wygodne rozwiązania: upraszcza obraz świata, zamieniając różnorodność w binarne opozycje, zniekształca fakty i przyucza do myślenia konfrontacyjnego, podsuwając szanse objaśniania skomplikowanych zjawisk wedle czarno-białego wzorca<sup>3</sup>. Preferuje zatem mechaniczne rozwiązania i jednoznaczne postawy (idee czystości etnicznej, religijnej lub kulturowej, koncepcje separacji rasowej, politycznej czy ekonomicznej), a w ślad za nimi – wznosi wysokie mury gett (realnych lub wyobrażonych) oraz opuszcza żelazne (i nie tylko) kurtyny. Konflikt bowiem,

<sup>1</sup> W. Szymborska, *Nienawiść*, w: tejże, *Wiersze wybrane*, wybór i układ Autorki, Kraków 2000, s. 293.

<sup>2</sup> Por. S. Jedynek, *Teorie konfliktu społecznego*, w: *Konflikt i walka*, red. A. Żuk, Lublin 1996, s. 11–29; W. M. Stankiewicz, *Konflikt jako zjawisko integrujące i dezintegrujące oblicze współczesnego świata*, Olsztyn 2008, s. 28–40.

<sup>3</sup> Por. D. Tannen, *Cywilizacja klótni. Jak powstrzymać amerykańską wojnę na słowa*, przeł. P. Budkiewicz, Poznań 2003, 13–45.

jeśli mu ulec i w niego uwierzyć, jak powietrza potrzebuje przeciwników i ma moc wymyślania wrogów. Tę dramatyczną prawdę celnie (choć jakże przewrotnie!) wyraził Umberto Eco:

Posiadanie wroga jest ważne nie tylko w procesie określania naszej tożsamości, ale również dla zapewnienia sobie przeszkody, wobec której moglibyśmy utrwalić nasz system wartości i w konfrontacji z nią pokazać, ile jesteśmy warci. Dlatego gdy wroga nie ma, koniecznie trzeba go stworzyć<sup>4</sup>.

Pamiętajmy jednak, że konflikt przynosi też zupełnie inne rezultaty – podważając złudne poczucie nieomyślności, może doprowadzić do pełniejszego zrozumienia cudzych racji i zaowocować głębszym poznaniem innych ludzi, a tym samym otworzyć przestrzeń międzyludzkiego dialogu. Wiele zależy od tego, jaką postawę przyjmą jego uczestnicy.

Naturalną przestrzenią konfliktów wydają się pogranicza. To właśnie tam dochodzi do spiętrzenia różnorodności i podziałów. „Pogranicze ucieleśnia polifoniczność i wielogłosowość”, tworząc osobliwy „obszar przejściowy, rodzaj pomostu między wzajemnymi wartościami kultury”<sup>5</sup>, „strefę kontaktu i konfliktu kulturowego zarazem”<sup>6</sup>. W tradycyjnym ujęciu mają one konkretny wymiar terytorialny: rozciągają się tam, gdzie zamieszkują obok siebie przedstawiciele różnych narodów, kultur, religii i języków. Usytuowane na peryferiach, w pewnym oddaleniu od centrum, nad granicami i w ich pobliżu, tworzą wielobarwny i bogaty obszar różnorodności, stanowią także przestrzeń pulsującą sprzecznymi interesami i animozjami; są miejscem przyjaznego spotkania, ale i zderzenia tego, co własne i oswojone, z tym, co niepoznane i obce: „To dialogowe bytowanie realizuje się w nieustannym odnoszeniu się do siebie różnych punktów widzenia”<sup>7</sup>.

Najnowsze badania antropologiczne i kulturoznawcze przededefiniowały jednak pojęcie pogranicza. Dzisiaj nadajemy mu sensy znacznie bardziej pojemne, w większym stopniu oderwane od geograficzno-terytorialnego konkrety. Myślimy zatem o pograniczu jako o kategorii kulturowej, „obszarze hybrydycznym” interferencji, ambiwalentnym „polisystemie”, „trzeciej przestrzeni”, „gdzie nie ma stałego trwałego przypisania racji i zadekretowanego układu ról”, a także jako o „strefie kontaktu”, „w której dochodzi do spotkania i ustanowienia relacji pomiędzy grupami wcześniej od siebie izolowanymi”<sup>8</sup>. W tym sensie pogranicze stanowi wyobrażoną przestrzeń

<sup>4</sup> Por. U. Eco, *Wymyślanie wrogów*, w: tegoż, *Wymyślanie wrogów i inne teksty okolicznościowe*, przeł. A. Gołębiowska i T. Kwiecień, Poznań 2012, s. 11.

<sup>5</sup> S. Uliasz, *O literaturze Kresów i pograniczu kultur. Rozprawy i szkice*, Rzeszów 2001, s. 17, 11.

<sup>6</sup> E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014, s. 28.

<sup>7</sup> S. Uliasz, dz. cyt., s. 17.

<sup>8</sup> Takie rozumienie kategorii pogranicza szczegółowo omawia E. Prokop-Janiec w książce *Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty*, Kraków 2013 (zwłaszcza rozdział pt. *Kategoria pogranicza we współczesnych studiach żydowskich*, s. 15–43); cytaty ze stron:

w wielokulturowym świecie – to tu konfrontują się różne racje, argumenty i interesy, tu dochodzi zarówno do transferu (przepływu, wymiany, konkurencji) wartości i postaw, jak i do rywalizacji na symbole oraz walki o dominację. A wszystkie te procesy dokonują się na kilku płaszczyznach: przestrzennej, psychologicznej, socjologicznej, obyczajowej itd.<sup>9</sup> Zwłaszcza w świecie postępującej globalizacji kulturowy sens kategorii pogranicza wydaje się coraz bardziej widoczny: wirtualna strefa zderzenia różnorodnych interesów, wyobrażeń o świecie oraz stylów myślenia obejmuje coraz rozleglejsze przestrzenie, wkraczając w niezmierzone obszary ludzkiej świadomości – indywidualnej i zbiorowej. Powtórzmy zatem, iż „bycie w kulturze to bycie wobec inności, to trwanie na pograniczu”<sup>10</sup>, tyle tylko, że – mówiąc słowami Michaiła Bachtina – w obszarach kultury „granice przebiegają wszędzie, przecinają każdy jej punkt”<sup>11</sup>.

Pogranicza – rozumiane na opisane wyżej sposoby – stają się przeto „domenami symbolicznymi”, te zaś ze swej natury „mają charakter agonistyczny, tzn. że ich utrzymanie wiąże się z animozjami, konfliktami i walką symboliczną”<sup>12</sup>. Z drugiej strony, mówiąc o konfliktach, często nie trzeba uciekać się do językowych form ich pseudonimowania – wszak nie toczą się one tylko w abstrakcyjnych przestrzeniach symbolicznych, lecz ich areną bywają obszary jak najbardziej konkretne, określone chronologicznie i terytorialnie. Wyznaczają je przeróżne podziały (cywilizacyjne, etniczne, religijne, społeczne, ekonomiczne, płciowe, obyczajowe), a ich biegunami są niezliczone przeciwieństwa, choćby takie, jak: wojna i pokój, bieda i bogactwo, nowoczesność i tradycjonalizm, fundamentalizm i liberalizm, kraj i zagranica, wieś i miasto, „my” i „oni”. Prawdą jest zatem, że na pograniczu „«obcy» przestaje być «obcym», a staje się jedynie «innym»”<sup>13</sup>, ale może tam również dokonać się proces zupełnie odwrotny, w wyniku którego „obcy” stanie się „obcym” w jeszcze większym stopniu.

Naszym celem – chcemy to wyraźnie podkreślić – nie jest głoszenie apologii konfliktów. Tym bardziej nie jest nim podsycanie konkretnych sporów i animozji – ani dawnych, ani współczesnych. Nie chodzi nam również o polaryzowanie odmiennych punktów widzenia czy postaw ani o propagowanie zachowań konfrontacyjnych. Zupełnie wystarczy nam to, czego jesteśmy na co dzień świadkami. Mamy ponadto pełną świadomość,

33, 37, 42. W podobny sposób kategoria ta funkcjonuje w artykułach zebranych w tomach: *Na pograniczach literatury*, red. J. Fazan, K. Zajas, Kraków 2012 oraz *Representing and (De)Constructing Borderlands*, ed. by G. Moroz and J. Partyka, Cambridge 2016.

<sup>9</sup> Por. K. Zajas, *Widnokresy literatury*, w: *Na pograniczach literatury*, s. 8. Por. także: S. Uliasz, *Źródła inspiracji dla współczesnych zainteresowań problematyką pogranicza*, „Kiewski Polonistyczny Studji” [Kijów] 2016, t. XXVII, s. 416–426.

<sup>10</sup> S. Uliasz, *O literaturze Kresów...*, s. 18.

<sup>11</sup> Cyt. za: E. Prokop-Janiec, dz. cyt., s. 27.

<sup>12</sup> L. M. Nijakowski, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006, s. 119.

<sup>13</sup> S. Uliasz, *O literaturze Kresów...*, s. 18.

że pogranicza nie są wyłącznie przestrzenią konfliktów, lecz stanowią w swej istocie zjawisko niebywale złożone, w którym jest miejsce na pokojowe współzycie, międzykulturowy dialog, sąsiedzka współpracę i osobiste przyjaźnie. Zgadza się, że w tyglu różnorodności, którym są pogranicza, konflikt stanowi zaledwie jeden obszar zjawisk. Może nawet nie najważniejszy.

Mając to wszystko na uwadze, zamierzamy jednak tym razem postawić w centrum właśnie problem konfliktów na pograniczach. Nie chcemy bowiem zamykać oczu na ten niezmiernie istotny, a często „tragicznie wręcz aktualny”<sup>14</sup> wymiar rzeczywistości. Skoro konflikty są wszechobecne i nieuniknione, to spróbujmy się nad nimi pochylić, głębiej je zrozumieć, lepiej poznać, wnikliwiej zanalizować. Może w ten sposób przyczynimy się (choć w części) do rozbicia ich destrukcyjnej mocy, może nauczymy się je lepiej rozpoznawać, lepiej sobie z nimi radzić, a nawet czerpać z nich pozytywną energię...

Interesuje nas zwłaszcza szczególnie, pograniczny (w sensie geograficznym i kulturowym, realnym i symbolicznym) model powstawania, przebiegu, trwania i wygasania konfliktów. Skupiamy się zwłaszcza na literaturze, na tym, w jaki sposób konflikty w niej się odzwierciedlają i jak są przez nią artykułowane, wytwarzane, łagodzone lub wzmacniane. Wydaje się nam bowiem, że problem ten był często odsuwany na margines głównego nurtu zainteresowań humanistyki, traktowany jako temat wstydlivy, zawsze „nie na czasie”<sup>15</sup>. I trudno się temu dziwić: wiele tu prawd niewygodnych i kłopotliwych, mnóstwo sprzecznych racji i nierozstrzygalnych dylematów. Nie sztuka więc dać się ponieść łatwym generalizacjom i stronniczym emocjom lub uderzyć w ton naiwnej moralistyki. Podzielamy te obiekcje: ci, którzy piszą o konfliktach, muszą wykazać się szczególną odpowiedzialnością za słowo i nie powinni wyzbywać się obaw przed uproszczeniami.

Nie jest jednak przypadkiem, że właśnie literatura – stara, nowa i ta zupełnie najnowsza – uczyniła z konfliktu jeden z najważniejszych mitów tożsamościowych. Pisze Kinga Dunin:

Gdybyśmy mieli dziś – mimo wszystko – poszukiwać jakiejś wielkiej narracji, oferującej jeden obraz świata, jej osią konstrukcyjną okaże się konflikt. Jest to samo w sobie znaczące – jednak nie koniec historii, żadna z wizji dopełniających się losów ducha czy rozumu. Owszem, opowieści takie też mają swoje miejsce, ale żadna z nich nie jest „mocniejsza”, w sensie pragmatycznym, od opowieści o dwóch walczących ze sobą światach<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> *Słowo wstępne*, w: *Konflikt i walka*, s. 7.

<sup>15</sup> Wystarczy porównać liczbę monografii i artykułów poświęconych np. dialogowi międzykulturowemu z pracami, które wprost stawiają problem konfliktowego współistnienia kultur czy zbiorowości.

<sup>16</sup> K. Dunin, *Między łatwą frustracją a niepewnym projektem. Najnowsza literatura polska wobec dylematów nowoczesności*, w: *Normalność i konflikty. Rozważania o literaturze i życiu literackim w nowych czasach*, red. P. Czaplński, P. Śliwiński, Poznań 2006, s. 193.

Wygląda na to, że konflikty na pograniczach to nie tylko domena „politików, generałów i psychologów”<sup>17</sup>, ale także antropologów i antropologów kultury, literaturoznawczyń i literaturoznawców. Stara to prawda, że literatura nie koncentruje się wyłącznie na sobie samej, na regułach swojego komunikowania i własnych, autotelicznych wartościach, lecz żyje życiem ludzi, oddycha w rytm przemian historii i teraźniejszości. W tym właśnie duchu zaprosiliśmy badaczki i badaczy zajmujących się problematyką konfliktów i/lub pogranicza do wspólnej refleksji nad istotą oraz znaczeniem tych zjawisk w literaturze oraz kulturze<sup>18</sup>.

Pierwszy zaproponowany zestaw problemów dotyczył kwestii poniekąd podstawowych. Streszczał się on w następujących pytaniach: Jakiego rodzaju konfliktów są domeną literackich reprezentacji? Jak literatura przedstawia konflikty w przestrzeniach pogranicznych? Gdzie je dostrzega? Jak ukazuje wpływ konkretnych konfliktów na świadomość i postawy jednostek, grup społecznych, instytucji, narodów i państw? Kiedy literatura przyczynia się do wytwarzania lub zaostrzania konfliktów, a kiedy je łagodzi lub niweluje? Jakiego rodzaju stanowią jej ulubiony temat, a jakiego odsuwane są na margines lub zgoła pomijane? Kiedy konkretny konflikt przemieszcza się w sferę tabu, a kiedy staje się tematem „dyżurnym”?

Drugi zestaw zagadnień wiązał się z charakterystyką strategii i tropów, którymi posługują się artystyczne narracje o konfliktach na pograniczach. W ramach wskazanego kręgu spraw pytaliśmy, jakie prawidłowości rządzą w tym względzie literackimi narracjami, jak prezentowane są strony konfliktów (jednostki, grupy społeczne), czyimi oczyma na nie spoglądamy (sprawców, uczestników, ofiar, świadków itp.), kiedy opowieści o nich zdominowane są przez konkret, a kiedy przez uogólniającą parabolę, kiedy przez estetyzację, a kiedy przez brutalizację. W tym kontekście pytaliśmy również o warunki zaistnienia konfliktu, mechanizmy jego tłumienia lub wypierania oraz o granice tego, co w tym doświadczeniu wypowiedalne i niewypowiedalne, uświadamiane i nieuświadamiane, oczywiste i tajemnicze.

Zaproponowaliśmy również, by przez pryzmat kategorii konfliktu przyjrzeć się literackim mitologiom pogranicza. W ostatnich dekadach ważną rolę w budowaniu tych mitów odgrywał bowiem dyskurs irenistyczny, podkreślający fakt pokojowego współżycia różnych nacji, kultur i religii, ukazujący tę przestrzeń w kategoriach wysublimowanego mitu arkadyjskiego, jako idylliczną, wielonarodową i wieloreligijną wspólnotę. Bodaj równie silna była zresztą narracja wolnościowa, podkreślająca szczególną właściwość „pogranicza” jako przestrzeni swobody, nieuwarunkowania i niezakorzenia, niosącej w sobie wyzwajające „wyobrażenie

<sup>17</sup> Z. Pawlak, *O konfliktach*, Warszawa 1987, s. 5.

<sup>18</sup> W trakcie prac nad bieżącym numerem „Tematów i Kontekstów” ukazała się bardzo cenna monografia zbiorowa podejmująca podobną tematykę. Por. *Współczesne dyskursy konfliktu. Literatura – Język – Kultura*, red. W. Bolecki, W. Soliński, M. Gorczyński, Warszawa 2015.

względności<sup>19</sup>. Te narracje, podporządkowane regułom „myślenia afirmatywnego”, składały się m.in. na szlachetne i wzniosłe (choć zwykle wyidealizowane) mitologie „małych ojczyzn” czy „kresów”, bardzo popularne w ostatnich dekadach, nie tylko w literaturze polskiej<sup>20</sup>. Nie negując dotychczasowych rozpoznań, chcieliśmy jednak skupić uwagę na obecności w literaturze dyskursu „sprzecznościowego”, akcentującego antagonizmy, walkę, spór lub konkurencję, podległego w większym stopniu „myśleniu negatywnemu”<sup>21</sup>. Staraliśmy się też dociec, dlaczego narracje irenistyczne, ujednociające i zamazujące różnice, w pewnym okresie nieomal wyparły dramatyczny obraz konfliktowego współistnienia narodów, grup społecznych, jednostek, idei, wartości, a nawet interesów ekonomicznych. Nie bez znaczenia były dla nas również pytania o to, jakie konsekwencje (poznawcze, etyczne, świadomościowe, historyczne) wynikają z wyboru jednej z wymienionych opcji; czy prawdą jest, że brak wspólnoty losu przekreśla także wspólną pamięć<sup>22</sup>; wreszcie – jakie wnioski wypływają stąd dla samej idei wielokulturowości oraz dla nowych koncepcji regionalistycznych.

Naszą uwagę zwróciliśmy ponadto w kierunku możliwości i ograniczeń literackiej narracji o konfliktach. Skoro bowiem „miejsca i przestrzenie w kulturze współczesnej mają charakter tranzytywny, są otwarte na przepływy i transfery”<sup>23</sup>, to warto pytać, czy literackie reprezentacje konfliktów na pograniczach zamykają, czy raczej otwierają te narracje na szerszy wymiar zjawisk, a także o to, na ile kategoria pogranicza oferuje możliwość „negocjacji pomiędzy wiedzą lokalną a wiedzą globalną, kontekstem środkowoeuropejskim a światowym”<sup>24</sup>.

Zapytaliśmy także o świadomość i emocje. Jak wiadomo, literackie opowieści o konfliktach zwykle nie są krzepiące, a piszącym raczej nie przychodzą łatwo. By je zrelekcjonować, trzeba mieć wielką odwagę albo odczuwać ból, często nie do zniesienia. Zdarza się, że te historie są adresowane w próżnię, spisywane dla bliżej nieokreślonej potomności, a ich autorzy nie liczą na to, że współcześni zechcą się nimi interesować. Bywa i tak, że dla upamiętnienia podobnych wydarzeń pisarzami stają się zwykli ludzie, którzy w innym przy-

<sup>19</sup> S. Uliasz, *O literaturze Kresów...*, s. 14.

<sup>20</sup> Taki przekaz niesie wiele prac z tej dziedziny, ostatnio na przykład monumentalne opracowanie *Mit Galicji*, red. J. Purchla, W. Kos oraz Ż. Komar, M. Rydiger i W. M. Schwarz, Kraków 2014.

<sup>21</sup> Pojęcia „myślenie afirmatywne”, „myślenie negatywne” zacytowaliśmy z artykułu J. Jusiaka, *Bunt i negacja a myślenie afirmatywne*, w: *Konflikt i walka*, s. 73–93.

<sup>22</sup> Parafrazujemy tu sformułowanie Anny Bikont, która w kontekście relacji polsko-żydowskich stwierdziła: „Nie było wspólnoty losu i nie ma wspólnej pamięci”. A. Bikont, *My z Jedwabnego*, Wołowiec 2012, s. 174. Podobną tezę, podkreślającą „totalną odrębność postaw, zachowań i problemów” środowisk polskich i żydowskich w czasie okupacji niemieckiej (dokładniej: w latach 1939–1942), stawia Jan Żaryn w rozprawie *Polacy ratujący Żydów w świetle nowych źródeł*, w: J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*, Warszawa 2014, s. 37.

<sup>23</sup> E. Rybicka, dz. cyt., s. 28.

<sup>24</sup> Tamże.

padku z pewnością nie sięgnęliby po pióro. Z powyższych obserwacji wyłania się zatem jeszcze jeden zestaw pytań: Co sprawia, że podobne historie mimo wszystko znajdują swoich kronikarzy? Dla kogo są spisywane i opowiadane? Jaka świadomość i jakie uczucia są ich źródłem?

Inicjując refleksję nad wymienionymi zagadnieniami, zapytaliśmy także o kwestie metodologiczne, w tym m.in. o przypadki, w których literaturoznawstwo sięga po kategorie związane z konfliktem, a także o siatkę pojęć antropologicznych i literaturoznawczych, którymi problematyzowane są zjawiska związane z jego literackimi obrazami. Jest tych pojęć niemało: dość wspomnieć o klasycznej kategorii Innego czy o przeciwstawieniu swój – obcy, o terminach z zakresu krytyki postkolonialnej i zwrotu afektywnego, studiów nad traumą, pamięcią i postpamięcią, a także – by odwołać się do zupełnie innego kręgu zagadnień – o pojęciu agonu, o bogatym repertuarze zabiegów erystycznych w teorii i praktyce wymowy, o obecności metaforyki batalistycznej w różnorodnych dyskusjach o kulturze i literaturze. To, oczywiście, tylko wybrane kategorie z różnych poziomów współczesnej refleksji humanistycznej. Naszym zamiarem było jednak nie tylko zestawienie ich możliwie bogatego repertuaru, ale także przyczynienie się do jego powiększenia – wszystko po to, by wzbogacić różnorodne metody opisu i problematyzacji tego zjawiska w refleksji humanistycznej.

Kierując zaproszenie do refleksji nad literackimi obrazami konfliktów na pograniczach, pytaliśmy o literaturę dawną i współczesną, interesowały nas interpretacje konkretnych tekstów, prace porównawcze i syntezy, a także propozycje teoretycznego ujęcia opisanych wyżej zagadnień.

Rozprawy i artykuły prezentowane w bieżącym numerze są owocem wspólnego namysłu nad wskazanymi wyżej zagadnieniami. Tworzą one bogatą panoramę problemów związanych z literackimi reprezentacjami konfliktów, prezentują oryginalne sposoby ich problematyzowania, zawierają propozycje nowych pojęć i kategorii opisowych.

Zgodnie z formułą pisma, w bieżącym tomie zamieściliśmy również rozprawy i artykuły niezwiązane bezpośrednio z tematyką numeru (edytorskie, interpretacyjne i historycznoliterackie), a obok tego recenzje ważnych monografii literaturoznawczych oraz sprawozdania z wydarzeń naukowych organizowanych w rzeszowskim ośrodku badań literackich.

## Bibliografia

- Bikont A., *My z Jedwabnego*, Wołowiec 2012.  
Dunin K., *Między łatwą frustracją a niepewnym projektem. Najnowsza literatura polska wobec dylematów nowoczesności*, w: *Normalność i konflikty. Rozważania o literaturze i życiu literackim w nowych czasach*, red. P. Czaplinski, P. Śliwiński, Poznań 2006.  
Eco U., *Wymyślanie wrogów*, w: tegoż, *Wymyślanie wrogów i inne teksty okolicznościowe*, przeł. A. Gołębiowska i T. Kwiecień, Poznań 2012.



- Jedynak S., *Teorie konfliktu społecznego*, w: *Konflikt i walka*, red. A. Żuk, Lublin 1996.
- Jusiak J., *Bunt i negacja a myślenie afirmatywne*, w: *Konflikt i walka*, red. A. Żuk, Lublin 1996.
- Mit Galicji, red. J. Purchla, W. Kos oraz Ż. Komar, M. Rydiger i W. M. Schwarz, Kraków 2014.
- Na pograniczach literatury*, red. J. Fazan, K. Zajas, Kraków 2012.
- Nijakowski L.M., *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006.
- Pawlak Z., *O konfliktach*, Warszawa 1987.
- Prokop-Janiec E., *Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty*, Kraków 2013.
- Representing and (De)Constructing Borderlands*, ed. by G. Moroz and J. Partyka, Cambridge 2016.
- Rybicka E., *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014.
- Słowo wstępne*, w: *Konflikt i walka*, red. A. Żuk, Lublin 1996.
- Stankiewicz W.M., *Konflikt jako zjawisko integrujące i dezintegrujące oblicze współczesnego świata*, Olsztyn 2008.
- Szyborska W., *Nienawiść*, w: tejże, *Wiersze wybrane*, wybór i układ Autorki, Kraków 2000.
- Tannen D., *Cywilizacja klótni. Jak powstrzymać amerykańską wojnę na słowa*, przeł. P. Budkiewicz, Poznań 2003.
- Uliasz S., *O literaturze Kresów i pograniczu kultur. Rozprawy i szkice*, Rzeszów 2001.
- Uliasz S., *Źródła inspiracji dla współczesnych zainteresowań problematyką pogranicza*, „Kiewski Polonistyczni Studji” [Kijów] 2016, t. XXVII, s. 416–426.
- Współczesne dyskursy konfliktu. Literatura – Język – Kultura*, red. W. Bolecki, W. Soliński, M. Gorczyński, Warszawa 2015.
- Żaryn J., *Polacy ratujący Żydów w świetle nowych źródeł*, w: J. Żaryn, T. Sudół, *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykłe*, Warszawa 2014.